

Przyszli odpocząć, czy przeszkadzać innym?

data aktualizacji: 2019.07.12 autor: Włodzimierz Szczepański



(Fot. Włodzimierz Szczepański)

Wyprawa nad Zalew Żyrardowski bywa niezapomnianym przeżyciem. Niestety, w złym tego słowa znaczeniu. A zaczyna jeszcze przed bramą. Trudno winić za to urząd, służby porządkowe czy zarządcę obiektem.

- Gdzie stoisz, idioto! - kierowcy wybuchają na widok właściciela auta, który zablokował wyjazd. Wśród aut trudno dojść do bramy miejskiego kąpieliska. W tej drogowej części strażnicy miejscy mają pełne ręce roboty.

- Zdarza się, że przez kilka osób zmniejsza się możliwość zaparkowania kilku, a nawet kilkunastu samochodów. Niestety kierujący również często nie stosują się do ustawionego w rejonie ul. Ziołowej znaku zakaz zatrzymywania się, a poprzez naruszenie tego zakazu parkują jednocześnie na części zakrytej rowu odwadniającego, co grozi uszkodzeniem konstrukcji i wpadnięciem takiego pojazdu do rowu - wylicza Zbigniew Biegański, zastępca komendanta Straży Miejskiej w Żyrardowie.

Mimo tłoku na parkingach miejsce dla niepełnosprawnych jest wolne. Może groźba mandatu nawet 500 zł skutkuje. Tłok zaskakuje również za bramą. Trudno w upalny dzień znaleźć miejsce na plażowanie.



- Co mnie przeszkadza nad Zalewem? - kobieta zastanawia się nad pytaniem. - Hałaśliwe towarzystwo. Ostatnio musiałam zmienić miejsce na plaży, bo nie dość, że towarzystwo obok krzyczało do siebie, zamiast mówić, to jeszcze puścili przytupy z komórki.

A nad zalewem... Spalony na raka jegomość rozsiadł się w wodzie. Zerkaj na niego ratownicy.

- Pijani usiłują wchodzić. Jak jesteśmy, to pilnujemy. No, ale wieczorem, gdy kończymy prace, to wszystkie wesołe ziomki idą pływać - mówi jeden z pracowników.

Jak się dowiedzieliśmy na razie policja, czy też straż miejska nie odejmowała interwencji na miejskim kąpielisku. Wkrótce się to zmieni.

- Martwią nas informacje uzyskane od ratowników wodnych o tym, iż duża część osób, niestety, nie przestrzega regulaminów i znaków, jakie obowiązują na terenie Zalewu Żyrardowskiego w tym np. skakanie do wody z poręczy, które ograniczają część zalewu przeznaczoną do pływania. Duża część osób, niestety, pływa po drugiej stronie zalewu, gdzie ta kąpiel jest zabroniona, o czym informują znajdujące się tam znaki. Przypominamy, iż zostały one tam umieszczone po to, aby zadbać o bezpieczeństwo osób odpoczywających nad zalewem. Osoby, które nie przestrzegają regulaminów oraz znaków będą ponosiły za swoje czyny odpowiedzialność - przekonuje Monika Helińska z Komendy Powiatowej Policji w Żyrardowie.

Strażnicy miejscy na podstawie doświadczenia z poprzednich lat przygotowują się na „sezon”.

- W najbliższym czasie położymy nacisk na działania pod kątem wyeliminowania ewentualnego spożywania alkoholu, czy też palenia tytoniu i papierosów elektronicznych. I tu też apel do osób korzystających z kąpieliska, o zgłaszanie tego typu naruszeń, co pozwoli na bardziej efektywne podejmowanie interwencji przez strażników i przyczyni się do wyeliminowania problemu – apeluje Zbigniew Biegański.

Co z odpłatnością?

Zalew Żyrardowski przyciąga wielu mieszkańców z sąsiednich gmin. Koszty spadają na żyrardowian. Już po poprzednim sezonie pojawiła koncepcja wprowadzenia odpłatności. Ryszard Adamiak, prezes spółki miejskiej Aqua, która administruje miejskim kąpieliskiem wyjaśnia: - Jestem za wprowadzeniem częściowej odpłatności. Obniżyłoby to koszty. Temat został odroczony do czasu powstania karty mieszkańca Żyrardowa.

W czerwcu Straż Miejska w Żyrardowie nałożyła 116 mandatów karnych oraz udzieliła 135 pouczeń. W tym m.in. za:

- spożywanie alkoholu- nałożono 13 mandatów karnych i udzielono 1 pouczenia,
- za niezachowanie środków ostrożności przy trzymani zwierząt- nałożono 2 mandaty karne oraz udzielono 3 pouczeń,
- w związku z nieobyczajnymi wybrykami - nałożono 5 mk i udzielono 5 pouczeń,
- niszczenie zieleni - nałożono 11 mk i udzielono 16 pouczeń,
- niezastosowanie się do przepisów ruchu drogowego - 82 mk i 73 pouczenia.

Strażnicy, że to tylko część interwencji. Pozostałe nie zostały jeszcze zakończone sankcjami.

Straż Miejska przestrzega

Zbigniew Biegański, zastępca komendanta Straży Miejskiej w Żyrardowie: - Przypominamy, że obecnie obowiązujące przepisy zabraniają spożywania alkoholu we wszystkich miejscach publicznych i takim miejscem jest również kąpielisko nad Zalewem Żyrardowskim, a istniejący regulamin kąpieliska zabrania również wnoszenia napojów alkoholowych na ten teren. Niedopuszczalne jest oczywiście spożywanie alkoholu na rowerach wodnych, kajakach, żaglówkach itp. Tu w grę wchodzi również zagrożenie zdrowia i życia osób pijących, a także im towarzyszących. Liczymy tu na zdrowy rozsądek.

Obowiązuje całkowity zakaz spożywania alkoholu oprócz punktu gastronomicznego, który ma wydzieloną strefę na jego spożywanie.